

## Montaż ściany trójwarstwowej



**Budując dom zwykle zależy nam nie tylko na tym, aby miał on ciekawy wygląd, ale również, żeby jego ogrzanie nie stało się zbyt dużym obciążeniem rodzinnego budżetu.**

Jest wiele możliwości, aby oryginalny wizerunek budynku szedł w parze z niedużymi kosztami jego ogrzewania. Z pewnością należy do nich budowa ścian trójwarstwowych wykańczanych tradycyjnymi cegłami, ale warto to zrobić znacznie taniej i ładniej. Jest to możliwe dzięki elewacyjnym płytkom klinkierowym.

Płytki klinkierowe posiadają wszystkie właściwości tradycyjnych cegieł klinkierowych, jednak są znacznie cieńsze, lżejsze, a przede wszystkim dużo tańsze. Jednakże największą zaletą płytek jest ich wspaniały estetyczny wygląd. W dodatku można wybierać między mnóstwem różnych wzorów i kolorów.

To jednak nie koniec zalet płytek klinkierowych. Ich dużym atutem jest to, że w dłuższym okresie nie wymagają one absolutnie żadnej konserwacji. W połączeniu z energooszczędnym systemem dociepleń fasad, daje to naprawdę duże oszczędności.

Płytki klinkierowe posiadają jeszcze jedną istotną cechę – zapewniają idealną izolację akustyczną, co pozwala cieszyć się we własnym domu ciszą i spokojem.

## Zrób to sam



1.  
Ściana trójwarstwowa składa się z warstwy nośnej, izolacyjnej oraz elewacyjnej. Jeśli dopiero budujemy dom, warstwę nośną może stanowić typowa ściana wykonana z cegieł bądź pustaków ceramicznych lub betonowych. Jeżeli natomiast myślimy o remoncie, równie dobrze możemy wykorzystać już istniejące ściany. Zawsze jednak pracę musimy rozpocząć od gruntownego oczyszczenia podłoża. Powierzchnie tynkowane trzeba dodatkowo wyrównać, a w razie potrzeby uzupełnić tynk. Podobnie stare powłoki malarskie mogą pozostać pod warstwą izolacyjną, o ile zostaną właściwie dobrane do zaprawy klejowej.



2.  
Kiedy podłoże jest już odpowiednio przygotowane, można zająć się montowaniem izolacji. Przed przystąpieniem do układania pozostałych warstw trzeba posłużyć się szyną kątową, która przejmie ciężar całej warstwy izolującej. Mocujemy ją przy pomocy kołków z tworzywa sztucznego, a następnie odpowiednio profilujemy, pamiętając o pozostawieniu odstępu przy cokole. Potem możemy zająć się układaniem płyt izolacyjnych na powierzchni ściany. Klej, który pozwoli je przymocować, można rozprowadzić albo punktowo na samej płycie, albo bezpośrednio na oczyszczonej ścianie. Zależy to od rodzaju płyty. Przytwierdzając izolację w obrębie okien, należy nadać jej kształt klina w miejscu parapetu, a w obrębie ościeży zmniejszyć ją do 2 cm.



3.

Kolejnym etapem jest zbrojenie naroży cokołów, co zabezpieczy je przed obciążeniem uderzeniowym. W tym celu przyklejamy do nich tkaninę pancerną, którą pokrywamy dodatkowo zaprawą klejową. To samo warto zrobić w narożach elewacji i okien. Następnie do całej powierzchni izolacji przyklejamy siatkę zbrojeniową, którą należy następnie wygładzić. Tak przygotowane zbrojenie pozostawiamy do momentu związania się warstw. Około dwa dni później trzeba zamocować kotwy z tworzywa sztucznego, które częściowo przejmują obciążenia izolacji. Trzeba je tak wwiercić, aby tworzyły lekkie wgłębienie w izolacji, po czym pokryć całą powierzchnię (włącznie z kotwami) drugą warstwą zaprawy zbrojeniowej i pozostawić na co najmniej tydzień, aby warstwy mocno się związały. Zredukuje to podstawową skurczliwość.



4.

Ostatnim etapem prac jest układanie płytek elewacyjnych. Prace najlepiej zacząć od okien. Nie można bowiem zapomnieć, że po nałożeniu płytek ich szerokość w ościeżach się zmniejszy. Posługując się poziomnicą i ołówkiem, należy wyznaczyć warstwę grenadierską (tj. szerokość płytek i spoiny). Aby jej nie zamazać klejem, наносimy go bezpośrednio na płytki, po czym mocujemy je na ścianie. Czynność tę najlepiej rozpocząć od ościeży i następnie przejść do nadproży, w przypadku których warto posłużyć się płytkami narożnymi. O ile to możliwe warto zastosować wiązania 5/4.

Następnie przechodzimy do naroży ścian. Przy mocowaniu płytek elewacyjnych zalecana jest metoda „pławienia”, polegająca na rozprowadzeniu kleju na podłożu. Przed przytwierdzeniem płytki warto nanieść na nią dodatkowe 1-3 cm kleju.

Następnie układamy elewację na powierzchni całych ścian. Polecamy tu zastosowanie tzw. wiązania „wolnego” lub „dzikiego”, opierającego się na układaniu na 1 m<sup>2</sup> pasów z pięciu płytek, które docinamy specjalną piłą. Na końcu, wyjątkowo starannie, mocujemy parapety. Montowanie ich polega na nałożeniu warstwy kleju na zbrojenie i przytwierdzeniu płytki, której część powinna wystawać na około 3 cm. Zapewni to właściwe odprowadzanie wody deszczowej.

Ostatnią czynnością jest spoinowanie, czyli wypełnianie przestrzeni między płytkami. Można to zrobić metodą szlamowania, polegającą na rozprowadzeniu zaprawy do spoin na powierzchni całej elewacji i następnym usunięciu jej pozostałości za pomocą packi z gąbką. Dobrym sposobem jest również tradycyjne fugowanie półsuchą zaprawą spoinową. Metoda ta jest zalecana w przypadku elewacji o gładkim licu.